

ROZMAITOŚCI.

I.

O JEZUITACH.

Pierwszym założycielem zakonu Jezuitów był iak wiadomo Ignacy *Lojola* szlachcic hiszpański. Gdy w roku 1521 przy obrońce twierdzy *Pampeluny* był w nogę ciężko raniony, czas wyzdrowienia poświęcił samotności i czytaniu historyi życia Jezusa oraz żywota świętych. Ztąd pierwsza myśl i go pociąg do zakonnego stanu, który rozpoczął poświęcając się na rycerza Panny *Maryi*. Zaledwie przyszedł do zdrowia złożył zaraz całą zbroję i wszystkie swe ozdoby wojskowe, na ołtarzu cudownego obrazu *Maryi w Monferrat*, poddając się iak najsurowszym pokutani. Lubo pomimo zupełnego wyzdrowienia chromał ciągle na nogę, odbył przecież w roku 1523 pobożną pielgrzymkę do *Jerozolimy*, a powróciwszy z tamtąd oddał się cały naukom, najprzód roku 1524 w *Barcelona*, później w roku 1526 w *Alcala* a w końcu 1528 w *Paryżu* gdzie 1534 roku stopień magistra otrzymał. W tym czasie, poznał się i zaprzyjaźnił z sześciu innymi młodemi ludźmi, którzy idąc za jego przykładem i radą, obowiązali się słubem

uroczystym poyść nawracać niewiernych, lub Oycu Świętemu usługi swe ofiarować. Zamianem ich było udać się do *Palestyny*, lecz owczasowa wojna *Wenecka* przeszkodziła w tym, dla czego w roku 1538 ofiarowali usługi swe *Papieżowi Pawłowi III*, a w roku 1540 formalne towarzystwa swego uzyskali potwierdzenie. Każdy członek zgromadzenia tego czynił słub ubóstwa, czystości i ślepego posłuszeństwa dla swych przyłożonych i dla *Papieża*, mianowicie zaś pod względem misyji do nawracania kacerzy i różnowierców. Następującego zaraz roku *Ignacy Loiola* został *Generałem* zgromadzenia *Jezusowego* w *Rzymie*, gdzie szczególniejsza gorliwość członków, wielu dla zgromadzenia ziednała wielbicieli i stronników. Podług pierwszej *Bulli* instalującej ich, liczba członków zgromadzenia *Jezusowego* niepowinna była 60 przechodzić, lecz w dwa lata potem pomnożono ich do 80, a trzeciego roku zniesiono zupełnie, wszelkie ich liczby ograniczenie. Odtąd zaczęli szerzyć się *Jezuiti*, i niebawnie wszystkie części świata zamieszkali. Roku 1556 w którym *Ignacy Loiola* życie swe zakończył, było już 1000 *Jezuitów* w 12 rozmaitych prowincyach; Roku 1618 było ich 13,112 w 30 prowincyach, a roku 1758, 21589. Roku 1773 wydał *Papież Klemens*

XIV Bullę znoszącą zakon Jezuitów w wszystkich krajach chrześcijańskich. Odtąd przebywali w małej jeszcze liczbie tylko w Austrii i w Rosyi. Pius VII żyjący dziś Papież potwierdził ich zakon 1801 roku na Białey Rusi i Litwie, roku 1804 w Sycylii, a roku 1814 przywrócił go w zupełności. Nieograniczona władza, iako służyła Jenerałowi na mocy konstytucyi czyli przepisów zgromadzenia, i slepe posłuszeństwo zakonników względem niego i wszystkich przełożonych, sprawiły że rozrzucone po całym świecie zgromadzenie to, rządziło się ciągle według iednakich przepisów i zasad w iak najsłabszym porozumieniu i iedności. Już następcą Loioli drugi Jenerał zakonu Jezuitów nazwiskiem Lainez, położył pierwsze fundamenta tey despotycznej ustawy, którą Aqua-viva trzeci Jenerał Jezuitów ukończył całkowicie, pomimo przeszkód iakich doznawał ze strony Papieża Pawła IV i od kongregacyi prowincjonalnych. Wydaną w roku 1606 bullą papieżką, nietylko stopień Jenerala dożywotnim uznany, ale nawet cała ustawa zakonu iak naysolenniey potwierdzoną została, z tym nadzwyczajnym dodatkiem: „Gdyby na przyszłość który Papież chciał czynić w tym iakie odmiany, naówczas Jenerał i przełożeni zakonu upoważnieni są, bez zasięgania pozwolenia inney iakiey bądź zwierzchności, i w każdym czasie, wszystko do dawnego stanu i porządku przywrócić”. Każdy z członków zgromadzenia obowiązany był oddawać Jenerałowi cześć, iako zastępcy Boga i Chrystusa, przez co uważany był wrówny z Papieżem godności. — W tajney mowie zakonu, zwano go *Deus* (Bog) zwykle Papieżem, rzadko kiedy Jeneralem.

Jak Jenerał w ogólności nad całym zgromadzeniem tak w szczególności każdy inny

przełożony, używał w zakresie urzędowania swego, zupełnie nieograniczoney władzy; iako to: Prowincyalowie, Praepositi, (Naczelnicy Kolegiów) Naczelnicy tak zwanych rezydencyi, Superiores (w zakładach misyonarskich), Rejentowie (w Seminarjach) Mistrze nowicyatu i Instruktorowie (w zakładach trzeciego stopnia próby czyli doświadczeń). Wszystkich tych przełożonych obierał Jenerał na lat trzy, lecz służyła mu dla tego władza odwołania, gdy w ciągu lat oznaczonych uznał tego potrzebę.

Przy tak nieograniczonym despotyzmie, miał przecież zakon, lecz pozorną tylko Konstytucyą, która ograniczenie samowolności Jenerałów miała na celu. Mocą tey konstytucyi, trojakięgo rodzaju kongregacie czuwały nad tém, a mianowicie: *Kongregacie Prowincjonalne, prokuratoryyne i ieneralne*. — Pierwsze odbywały się co lat trzy. Do składu ich należeli: *Praepositi, Rectores, Instructores* i mała bardzo liczba *Professów*, których imiennie do tego powoływano. Głównem zatrudnieniem tey kongregacyi był wybór Deputowanych, ktorzy do Rzymu na prokuratoryyne i na Jeneralne Kongregacye zbierali się. Do niey należało także rozpoznanie niektórych a szczególnięy ważniejszych przedmiotów, lecz naysurowięy wzbronioném iey było, naradzać się nad czémkolwiek bądź takim, coby wprost zakonu samego dotyczyło. — Gdyby w zgromadzoney tey Kongregacyi, ieden tylko członek okazał wątpliwosc, czyli przedmiot wzięty pod rozwagę nie ma styczności z istotą zakonu? iuz tém samém naradzać się nad nim nie wolno było.

Kongregacye Prokuratoryyne równięż co lat trzy zgromadzały się. W tey komunikowano doniesienia czyli raporta od Deputowanych i od Jenerala, naradzano się o

raz czyli zwołanie Kongregacyi Jeneralney ma mieć miejsce lub nie; jeżeli w przedmiocie tym afirmative zadecydowano, natówczas zwoływał ją Jenerał; w każdym przecież razie służyło mu prawo, przedłużyć termin zebrania się iey o miesiąc ośmnaście.

Kongregacya Jeneralna obierała Jenerała i iego tak zwanych Assystentów, którzy w liczbie dwóch do rady przydani mu byli. Lecz radzić im tylko i dawać Jenerałowi zdanie swoje wolno było, decyzya w każdym przypadku od niego samego iedynie zależała. — W iednym przypadku tylko, to iest, gdyby postępowanie Jenerała dobru i pomyślności zakonu szkodliwym okazywało się, wolno im było opierać się postanowieniom iego, i zebraney Kongregacyi Jeneralney, podać punkta zaskarżenia i powody oddalenia go z urzędu. — Kongregacya Jeneralna wybierała także i dodawała Jenerałowi tak zwanego Przestrzegającego (Admonitor), którego obowiązkiem było każdy krok Jenerała pilnie uważać i udzielać mu w tey mierze spostrzeżenia swoje. Oprócz tych wszystkich atrybucyi, Kongregacya Jeneralna była nakoniec Prawodawczem Zgromadzeniem zakonu. Mimo tego przecież, nie wolno iey było czynić żadnych odmian w kardynalnych przepisach, i tylko prawo wykładania i tłumaczenia ich służyło iey, ale Jenerał zawsze decydował niepodległe i wolno mu było podane wyłożenie prawa, odrzucić lub przyjąć, za dokładne lub niedokładne ogłosić. — Wszakże same przepisy zakonu zakazywały Jenerałowi iile możności iak nayrządziej, i w gwałtownych tylko potrzebach, zwoływać Kongregacye Jeneralne. Z tego wszystkiego okazuje się, że Konstytucya zakonu była dla oka iedynie. Bogdy Jenerał sam tylko miał moc reguł przepisywania lub ich wykładania w razie

wątpliwym, gdy Jenerał tylko nominował na wszystkie zakonne urzędy i samowolnie odwoływać z nich mógł; nie więc iawniejszego nadto, że wszystkie Kongregacye składały się z członków iemu uległych, a zatem, że naradzano się w nich i decydowano podług myśli i woli iego.

Żeby Jenerał miał zawsze pod ręką ogólny i szczególny opis stanu zakonu i zakonników, przesyłano mu zewsząd iak nayskrupulatniejszye raporta. Oprócz zwyczajnych były także inadzwyczajne. Pierwszych odbierał rocznie 6584, to iest:

od 37 Prowincyałów co miesiąc ieden raport	-	-	444.
od 612 Praepositis w kolegiach, co kwartał ieden raport	-	-	2448.
od 540 Rektorow w rezydencyach również co kwartał	-	-	1360
od 59 Mistrzow w nowicyatach, także co kwartał	-	-	236.
od 1048 Konsultorów przy Prowincyałach i innych przełożonych w różnych kollegiach, naymniey co półroku ieden raport	-	-	2096.

Summa raportów stałych 6,584.

W tey liczbie niemieszczą się raporta dwuch: at Instytutow missionarskich, Rektorow po Uniwersytetach, i Konsultorów, tymże Rektorom dodanych; również raporta i listy imienne z wszystkich klasztorów co do ich sytuacji i stanu; nakoniec osobiście doniesienia każdego w szczególności Jezuity, tak od iawnych czyli klasztornych, jako też od tajemnych Jezuitów których obowiązkiem było nietylko w interesach czysto zakonnych Jenerałowi swe doniesienia przysyłać, ale w każdym przedmiocie politycznym

lub innym, byleby tego potrzebę uznali. — W zdarzeniach większej wagi, na adresie do Jenerała wolno było każdemu z nich dokładać wyraz: *Soli*. W takich to nadzwyczajnych pismach pozwolone im było odkrywać tajemnice, powierzane na zasadach ustaw kościoła Rzymsko-Katolickiego, nigdy jednak w zwyczajnych czyli stałych rapportach. Prowincyałowie w pewnych przypadkach, używali do Jenerała sposobu pisania kluczem, czyli nieznanemi nikomu cyframi i t. p. Gdy adres opatrzony był napisem *Soli*, naówczas nikt tylko Jenerał sam nie mógł odpieczętować i czytać listu. — Z tego przekona się każdy, że w materji śpiegostwa i denuncyacji, przewyższyli Jezuici samą Inkwizycyą Świętą, a nawet i tajemną policyą w teraźniejszych czasach zaprowadzoną. — Że zaś mieli nieograniczony prawie wpływ nad Xiążętami i nad ludem, iuż to iako spowiednicy, iuż to iako posiadacze tak niższych, iako naysiębniejszych urzędów krajowych, do których wyłącznie *Ta-żemni Jezuici* przeznaczeni byli, a wspierać ich, protegować i posuwać nie zbywało zakonowi na możności i sposobach. — Nie dziw że to zgromadzenie znalazło podporę głębokiej polityki przez nadane sobie przywileie.

Przywileie służące zakonowi Jezuiców, na cztery główne oddziały rozłożyć można, iako to: 1) Na przywileie dotyczące zakonu i ustawy czyli konstytucyi jego; 2) Na dotyczące obrzędów religijnych; 3) Dobre i majątku zakonnego; 4) Nauk i instytucow szkolnych. —

W pierwszym służyło im prawo, że sami sobie przepisy stanowili, pod zastrzeżeniem klątwy na każdego, ktokolwiek poważyłby się wątpliwość w tym iaką okazać.

Równa tej klątwa dosięgała nawet tych, którzyby bezluzyskanego zezwolenia, pozwalali sobie czytać pismo podobne wątpliwości obeymujące. Dalej służyło im prawo obierania i destytuowania wszelkich urzędników zakonu swego, iako też wolność budowania klasztorów w każdym miejscu, gdzie im się podobać będzie, czyli tak zwana *Canna-Wolność* (*) — W ich ręku była także sprawiedliwość bez odwołania, tak dalece, że nawet do Oycy Świętego od ich wyroków bez wyrażonego na to pozwolenia apelować niebyło wolno. Prócz tego nietylko każdy Jezuita osobiście, ale i dobra zakonne wyjęte były z pod iurisdykcyi biskupów; nadane było zakonowi prawo zupełnej absolucyi i dyspensy dla wszystkich członków i tych, którzyby pod jego zwierzchnością zostawać chcieli. Nakoniec prawo współużytku, mocą którego wszelkie korzyści i przywileie innym zakonom, kościołom a nawet pojedynczym osobom stanu duchownego nadane, im także służyły. — Wszystkie podobne przywileie złane były na Jenerała zakonu, ten zaś dopiero według upodobania lub łaski, mógł dla swych podwładnych szafować niemi.

(Dokończenie nastąpi.)

(*) *Canna* jest pewen rodzaj miary włoskiej (okóło 7 stop zawierającej). Było dawniej prawo, mocą którego, klasztor od klasztoru najynniej o 140 takich miar oddalonym być powinien. Bliżej budować się żadnemu zakonowi niebyło wolno, wyjąwszy iednych tylko Jezuiców od zachowania prawa tego uwolnionych.